

LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO

Z myślą o odnowie Kościoła i rozkrzewianiu wiary

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

W dzisiejszym drugim czytaniu z Listu do Filipian wybrzmiały słowa Apostoła Pawła: „Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih. To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie” (2,4-5). To bardzo ważny nakaz, wynikający z Chrystusowego przykazania miłości wzajemnej, którego realizacja ma podstawowe znaczenie dla duchowego rozwoju chrześcijanina i jego zbawienia.

Na temat tego rozwoju i koniecznej formacji mówiłem już w swoich listach pasterskich na początek Roku Kościelnego i na Wielki Post. Podkreślałem w nich, że to Pan Bóg kształtuje nas i rozwija, dokonuje naszego uświęcenia. Nasze współdziałanie z Nim jest jednak konieczne i przynosi dobre owoce, im więcej w nas uległości i poddania się woli Bożej, ufności i zawierzenia Bogu. Naszym zadaniem jest żyć słowem Bożym, Jego miłością i bliskością, gdy przychodzi w drugim człowieku. Nasz wzrost i duchowy rozwój dokonuje się bowiem w relacji z Bogiem, ale też w budowaniu relacji z bliźnimi. Spodobało się bowiem Bogu „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud” (*Lumen gentium* 9). Dlatego Kościół to wspólnota ludu Bożego, wspólne nasze podążanie (gr. syn-odos) za zwycięskim Chrystusem do Domu Ojca. Nie możemy więc myśleć tylko o sobie i własnym zbawieniu. Bóg oczekuje od nas troski o tych, którzy idą z nami i chce, byśmy z nimi budowali Kościół. Oczekuje też, że nie będzie nam obojętny los innych ludzi i że będziemy budzili wiarę w ich sercach. W drodze do nieba potrzeba więc nie tylko troski o własne uświęcenie, lecz także zaangażowania w życie Kościoła i krzewienie wiary w świecie.

Poniżej, w perspektywie dwóch znaczących rocznic – 200-lecia „Żywego Różańca” i 100-lecia obchodu Niedzieli Misyjnej – chcę pokazać, jak w prosty sposób można być uczniem-misjonarzem i budowniczym Kościoła bez wyjazdu na misje i bez wielkiej aktywności. Przypomnę postać bł. Pauliny Jaricot [czyt. Żariko] i odniosę się do orędzia fatimskiego.

1. Dzieło „Żywego Różańca”

Bł. Paulina Jaricot (1799-1862), świecka kobieta o głębokiej wrażliwości religijnej, społecznej i misyjnej, trafnie rozpoznała duchowe potrzeby swojej epoki – czasów po rewolucji francuskiej, gdy we Francji z premedytacją niszczone wiarę, zamykano świątynie i odciągano ludzi od Boga. Przyszła na świat w zamożnej rodzinie i dorastała w atmosferze wiary. We wczesnej młodości uległa jednak ułudzie świata i zaczęła oddalać się od Boga. Przełom nastąpił w Niedzielę Palmową 1816 roku. Słuchając kazania o pustce życia bez Boga, doświadczyła głębokiego poruszenia serca i nawróciła się. Wybrała Chrystusa jako jedynego Oblubieńca, złożyła ślub czystości i odtąd żyła w świecie całkowicie dla Boga.

W żarliwej relacji z Jezusem obecnym w Eucharystii zrodziło się w niej – jak sama zapisała w swoich notatkach duchowych – „nienasycone pragnienie poznania Boga i ogromna potrzeba, by kochać”. Niesiona modlitwą i troską o innych, szukała sposobu, aby włączyć jak najwięcej ludzi w dzieło misyjne i odnowę Kościoła. Była przekonana, że jeśli każdy zrobi coś małego, razem możemy zrobić coś wielkiego. I rzeczywiście tak się stało. Z jej inicjatywy powstały dwa dzieła służące rozkrzewianiu wiary. W 1819 roku założyła Związek Lyonński, którego celem było zbieranie funduszy na misje Kościoła katolickiego. Formuła była bardzo prosta. Paulina zorganizowała 10-osobowe grupy, które wspierały misje modlitwą i ofiarą. Już w 1822 roku inicjatywa zyskała papieskie poparcie i została przeniesiona do Rzymu. Od czasu pontyfikatu Piusa XI jest oficjalnym organem Stolicy Apostolskiej i funkcjonuje dziś pod nazwą Papieskie Dzieła Misyjne w ponad 150 krajach.

W 1826 roku Paulina Jaricot zainicjowała Żywy Różaniec. Gdy w jej sercu zrodziło się przekonanie, że Bóg pragnie i może zbawić świat przez modlitwę prostych ludzi, zjednoczonych w jednym sercu i w jednej intencji, zapragnęła: „uczynić różaniec modlitwą wszystkich”. Miała jednak świadomość, że nie każdy jest zdolny do długiej modlitwy – niektórzy nie mają na nią czasu, inni siły, ale każdy może odmówić jedną dziesiątkę. I tak znalazła rozwiązanie: zamiast wymagać odmawiania całego różańca, proponowała, aby połączyć ludzi w piętnastoosobowe grupy, w których każdy odmówi tylko jeden dziesiątek dziennie, rozważając przydzieloną mu tajemnicę z życia Jezusa i Maryi. Rozwój dzieła był niesamowity. W krótkim czasie we Francji do Żywego Różańca należało już ponad dwa miliony osób.

U podstaw rozwoju tego dzieła leży prostota jego formuły. Jedna dziesiątka różańca to zaledwie kilka minut w ciągu doby. Może ją odmówić matka karmiąca dziecko, student w przerwie między wykładami, osoba obłożnie chora, dziecko i każdy w drodze do pracy czy szkoły. Nie wymaga to szczególnych warunków ani specjalnego przygotowania. Wystarczy proste i wierne serce, aby dokonywały się wielkie rzeczy. W trwaniu na modlitwie wielu wiernych Kościoła znajduje moc ku odnowie i realizacji zbawczej misji, a każdy członek Żywego Różańca – poprzez codzienne odmawianie jednej dziesiątki i rozważanie tajemnicy różańcowej – przyczynia się do własnego uświęcenia, krzewienia wiary w świecie oraz rozwoju i odnowy Kościoła.

Dlatego bardzo dziękuję wszystkim, którzy w naszej diecezji należą do Żywego Różańca. i Proszę Was, abyście rozwijali to dzieło w swoich parafiach i wspólnie z duszpasterzami podjęli trud ożywienia poszczególnych Róż oraz uporządkowania ich funkcjonowania. Mówiłem o tym kapłanom podczas konferencji rejonowych i temat ten zostanie poruszony również na Górze św. Anny, w sobotę 17 października br., podczas X Diecezjalnej Pielgrzymki Żywego Różańca, na którą już dziś serdecznie wszystkich zapraszam. Trzeba zadbać o to, by każda róża składała się z 20 członków, miała swojego patrona i regularnie dokonywała comiesięcznej zmiany tajemnic różańcowych. Pamiętajmy także o ożywianiu zwyczajów związanych z pogrzebem członków Żywego Różańca oraz o rozwijaniu ich stałej formacji.

W aktualnej sytuacji, gdy tak bardzo potrzeba odnowy Kościoła i nowego rozkrzewiania wiary w społeczeństwie, parafiach i rodzinach, niech każdy z nas – w duchu odpowiedzialności za Kościół i zbawienie świata – zapyta Boga w swoim sercu: Co mogę uczynić? Szukając odpowiedzi, warto uwzględnić intuicję bł. Pauliny, że podejmując nawet coś małego kroki, możemy dokonywać wielkich rzeczy, jeśli będziemy działać razem w jedności. W takie działanie doskonale wpisuje się przystąpienie do Żywego Różańca oraz zakładanie nowych róż różańcowych, zwłaszcza z intencją modlitwy za dzieci, i o wiarę w sercach młodego pokolenia. Bardzo wszystkich do tego zachęcam.

Nie możemy zlekceważyć lekcji płynącej z historii oraz zapewnienia Jezusa, że jest obecny tam, gdzie dwaj albo trzej jednoczą się na modlitwie. Właśnie dlatego wspólna modlitwa ma w sobie ogromny potencjał Bożej mocy. Dotyczy to tym bardziej modlitwy różańcowej, która – jak mówił św. Jan Paweł II – jest kontemplacją, czyli rozważaniem wraz z Maryją tajemnic z życia Jezusa.

Niech przeto różaniec jak najczęściej będzie w naszych dłoniach. Teraz, w październiku, zadbajmy o to, by każdego dnia przynajmniej jeden z domowników uczestniczył w kościele w nabożeństwie różańcowym. Przychodźmy razem z dziećmi i módlmy się o pokój na świecie, odnowę Kościoła, skuteczny przekaz wiary w rodzinach, a także o nowe powołania i ducha misyjnego zaangażowania.

2. Realizacja Dzieła Fatimskiego

W orędziu na 100. Światowy Dzień Misyjny papież Leon XIV wzywa nas do tego, byśmy byli jedno w Chrystusie i zjednoczeni w misji – tak aby świat uwierzył. Brak jedności między nami uderza bowiem w wiarygodność i skuteczność realizowanej misji.

Mając to na względzie, chcę się odnieść do realizacji orędzia fatimskiego w naszej diecezji, by to dzieło nieco uporządkować i rozwinąć. Chodzi bowiem o realizację misji, którą Bóg nam zlecił przez Maryję. Objawiając się dzieciom w Fatimie, wzywała Ona do codziennego odmawiania modlitwy różańcowej i podejmowania dzieł pokutnych. W objawieniu lipcowym mówiła do dzieci: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Aby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie”.

W ten sposób Pan Bóg zaprasza nas do zaangażowania się w dzieło ratowania rodzaju ludzkiego, a misja ta jest ciągle aktualna. Benedykt XVI stwierdza: „Łudziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona. [...] Trwa cierpienie Kościoła i trwa zagrożenie człowieka, a tym samym nie ustaje szukanie odpowiedzi; dlatego wciąż aktualna pozostaje wskazówka, którą dała nam Maryja”.

10 grudnia 1925 roku w Pontevedra Maryja ukazała się wraz z Dzieciątkiem Jezus siostrze Łucji i wskazała elementy nabożeństwa, które jest pocieszeniem dla Jej Serca i ratunkiem dla grzeszników. Aby je odprawić, należy przez pięć kolejnych pierwszych sobót miesiąca – wzbudzając intencję wynagradzającą Niepokalanemu Sercu Maryi – przystąpić do spowiedzi św., przyjąć Komunię św., odmówić jedną część Różańca św. i odprawić 15-minutową medytację, rozmyślając o jednej lub kilku tajemnicach różańcowych. Wypełniając te wskazania, przyczyniamy się do ocalenia ludzkich dusz, a Maryja zapewnia, że będzie z nami w godzinie śmierci.

Zatem myśląc o realizacji orędzia fatimskiego, nie możemy poprzestawać jedynie na uczestnictwie w nabożeństwach fatimskich. Spełniają one ważną rolę w naszych parafiach,,: zapoznają z treścią objawień, rozwijają pobożność maryjną, a odmawiany

wtedy Różaniec pomaga nam dźwigać ciężary życia. Dobrze więc, że są organizowane w tak wielu parafiach i – dbajmy o ich kultywowanie. Jednak wolę Bożą przekazaną nam przez Maryję realizujemy w pełni dopiero wtedy, gdy wynagradzamy Jej Niepokalanemu Sercu uczestnicząc w nabożeństwie pierwszych sobót miesiąca i wiernie wypełniając wskazane przez Nią zadania.

Dlatego zachęcam i zapraszam wszystkich do podjęcia tego dzieła. Można je połączyć z wynagradzaniem Najświętszemu Sercu Jezusowemu w pierwsze piątki miesiąca, co ma miejsce w wielu parafiach. Ważne, aby „Dzieło Fatimskie”, służące ratowaniu grzesznych dusz, realizować zgodnie z dyspozycją Maryi. Będzie nas w tym wspierać nowo powołane do życia Diecezjalne Biuro Fatimskie, którego dane kontaktowe znajdziemy na stronie diecezji opolskiej. Nie odkładajmy w czasie przystąpienia do tego dzieła i wspierajmy duszpasterzy w jego organizacji. Podejmując coś z pozoru małego, będziemy dokonywać wielkich rzeczy. Naprawdę niewiele trzeba, by mieć swój udział w Bożym działaniu.

Rozwój obu inicjatyw modlitewnych w naszej diecezji – Żywego Różańca i Dzieła Fatimskiego – powierzam opiece Matki Bożej Różańcowej. To Jej powierzamy wspomniane intencje i wspólnie z Nią rozważajmy tajemnice z życia Jezusa, by pod Jej matczynym okiem rozwijać w sobie tożsamość ucznia-misjonarza.

Niech Was stale wspiera błogosławieństwo Trójjedynego Boga: Ojca i Syna, i Ducha Świętego.



Wasz Biskup
+ Andrzej Czaja
† Andrzej Czaja

Opole, 23 września 2026 r.

Niniejszy List pasterski należy odczytać w XXVI Niedzielę Zwykłą, 27 września 2026 r.